

# Rosen, Edward

---

## Mikołaj Kopernik nie był księdzem

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 15/4, 729-737

---

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## MIKOŁAJ KOPERNIK NIE BYŁ KSIĘDZEM \*

Przez całe swe siedemdziesięcioletnie życie Mikołaj Kopernik, twórca nowożytnej astronomii, ani razu nie nazwał się księdzem. Nigdy też nie był nazwany księdzem przez żadnego ze swych przyjaciół lub wrogów, czy też przez kogoś z bliskich lub dalekich znajomych.

Dopiero po upływie kilkudziesięcioleci od jego śmierci w 1543 r., ukazała się pierwsza fałszywa wzmianka o Koperniku jako księdzu. Odpowiedzialność za to fałszerstwo spoczywa na Galileuszu. Wielki ten uczony usiłował zapobiec potępieniu przez Kościół astronomii kopernikańskiej. Będąc myślicielem, Galileusz był przekonany o słuszności teorii Kopernika; będąc katolikiem, był zainteresowanym terazniejszym i przyszłym dobrem Kościoła. W swoim usiłowaniu zapobieżenia potępienia kopernikanizmu przez Kościół Galileusz popełnił pięć poważnych błędów historycznych dotyczących Kopernika<sup>1</sup>. Każdy z nich wywodził się z chęci przedstawienia ściślejszego niż faktyczne powiązania osoby Kopernika z Kościołem.

Szczególnie interesujące jest mylne twierdzenie Galileusza, iż Kopernik był księdzem. Na samym początku, nie tylko że nazwał on Kopernika księdzem, ale posunął się tak daleko, że zrobił z niego zakonnika. Potem pisze o Koperniku już tylko jako o księdzu. Galileusz nie przedstawił żadnego dowodu, nie tylko na poparcie próby wciągnięcia Kopernika w szeregi mnichów, ale także na poparcie usiłowań wyświęcenia go na księdza.

Po upływie więcej niż dwu wieków i niezależnie od Galileusza ukazała się w warszawskim magazynie literackim nowela Anny Nakwaskiej (1781—1851) *Młodość Kopernika*<sup>2</sup>. Obdarzona bujną wyobraźnią autorka nakreśliła w tym oczywiście fikcyjnym utworze bardzo romantyczny portret Kopernika. Według niego, młody Kopernik, wracając do domu ze studiów, ocalił od porwania uroczą księżniczkę, która później, gdy był już księdzem, złożyła mu wizytę.

W dniu 19 lutego 1843 r., to znaczy mniej niż dziesięć lat po ukazaniu się po raz pierwszy w druku nowelki Anny Nakwaskiej, emerytowany profesor uniwersytetu warszawskiego Adrian Krzyżanowski (1788—1852) w liście umieszczonym w „Kurierze Warszawskim” obdarzył nas dalszymi szczegółami dotyczącymi rzekomego stanu duchownego Kopernika. Nie dbając o kanony studiów historycznych, Krzyżanowski rości

\* Jest to odpowiedź na artykuł Zofii Wardęskiej, *Problem święceń kapłańskich Mikołaja Kopernika*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, R. 14: 1969, nr 3, ss. 455—473. Tłumaczenie z angielskiego na polski zostało dokonane przez Ernę Hilfstein, która też dostarczyła autorowi (zamieszkalemu w Nowym Jorku) angielski przekład artykułu Z. Wardęskiej.

<sup>1</sup> E. Rosen, *Galileo's Misstatements about Copernicus*. „Isis”, R. 49: 1958, ss. 319—330.

<sup>2</sup> „Jutrzenka”, R. 1834, ss. 209—255.

sobie w tym liście pretensje do wiedzy o tym, kiedy, gdzie i z czyich rąk Mikołaj Kopernik otrzymał święcenia kapłańskie. Niefortunnie jednak dla Krzyżanowskiego, czas i miejsce przez niego wybrane na rzekome wyświęcenie wielkiego astronoma okazały się wzajemnie niezgodne. Fatalny błąd Krzyżanowskiego polegał na tym, że dał on Kopernikowi święcenia kapłańskie w Krakowie między rokiem 1502 i 1509. W tym czasie jednak nasz astronom nie znajdował się w Krakowie. Co więcej, jeden z prałatów z rąk którego, wedle Krzyżanowskiego, Kopernik otrzymał święcenia kapłańskie, w rzeczywistości nigdy nie istniał, będąc jedynie rezultatem bezpodstawnego zestawienia nagromadzonych przez Krzyżanowskiego aktów kościelnych<sup>3</sup>.

Trzecia — i miejmy nadzieję ostatnia — taka mistyfikacja została dokonana przez włoskiego historyka Lina Sighinolfiego (1876—1956). Znalazłszy dokument notarialny, w którym notariusz oznajmia, że Mikołaj Kopernik stał się osobieście (*personaliter constitutus*), Sighinolfi podał, że dokument ten opisuje Kopernika stawiającego się jako księdza (*presbiter constitutus*)<sup>4</sup>. Gdy w końcu oszukańcza zamiana *personaliter* na *presbiter* dokonana przez Sighinolfiego została sprostowana, dokument ten, oparty na informacji dostarczonej notariuszowi przez samego Kopernika, przedstawia tego ostatniego jako kanonika, a nie jako księdza.

Po upływie więcej niż pięciu lat, bo 10 stycznia 1503 r., Mikołaj Kopernik sam oficjalnie nazywa siebie nie księdzem, lecz „kanonikiem warmińskim i scholastykiem kościoła Świętego Krzyża we Wrocławiu”<sup>5</sup>. W dokumencie datowanym 30 marca 1519 r., kolega Kopernika mianuje trzynastu pełnomocników w celu objęcia uzyskanej przez siebie kanonii warmińskiej. W tym dokumencie nazywa on niektórych pełnomocników księżmi, dając reszcie inne tytuły kościelne; wśród tych ostatnich wymieniony jest także Kopernik<sup>6</sup>.

Pięćsetlecie, które upłynęło od urodzin Kopernika, nie przyniosło żadnego dowodu, że nasz astronom był księdzem; przyniosło natomiast trzy fałszerstwa, mające przekonać nieświadomych czytelników, że Kopernik był księdzem.

#### TRZYNASTU PEŁNOMOCNIKÓW ALEKSANDRA SCULTETA (SCHULTZEGO)

Powyżej wymieniony dokument z 30 marca 1519 r. został uznany przez Hansa Schmaucha (1887—1966) za dokument „bez znaczenia” (*belanglos*) dla naszych dociekań<sup>7</sup>. Schmauch doszedł do tego wprost

<sup>3</sup> E. Rosen, *Copernicus Was Not a Priest*. „Proceedings of the American Philosophical Society”, T. 104: 1960, ss. 636—640.

<sup>4</sup> L. Sighinolfi, *Domenico Maria Novara e Nicolò Copernico allo Studio di Bologna*. „Studi e memorie per la storia dell' Università di Bologna”, T. 5: 1920, ss. 205—236.

<sup>5</sup> E. Rigoni, *Un autografo di Niccolò Copernico*, „Archivio Veneto”, T. 48—49: 1951, ss. 147—150.

<sup>6</sup> G. Horn-d'Arturo, *Atti notarili del sec. XVI contenenti il nome di Copernico rinvenuti nell' Archivio storico capitolino*. „Coelum”, T. 19: 1951, ss. 40—43.

<sup>7</sup> H. Schmauch, *Um Nikolaus Copernicus*. [W:] *Studien zur Geschichte des Preussenlandes*. Marburg, 1963, s. 427. Ten zbiór rozpraw został wydany dla uczczenia siedemdziesięciolecia urodzin Eryka Keysera, autora nr 28 „Schriften der Adolf Hitler Schule”, Schulungsbund Danzig-Jenkau der NSDAP, pod red. Wilhelma Löbsacka, Gauschulungsleitera „des Reichsgaues Danzig-Westpreussen

zaskakującego wyniku po usunięciu z tego dokumentu obydwu użytków zrobionych tam ze słowa „ksiądz”.

Słowo „ksiądz” występuje tam po raz pierwszy w formie *presbiterum*. Schmauch przyznaje, że to było „nienaganne odczytanie paleograficzne” (*im Urkundentext einwandfrei*, s. 426). Niemniej dodaje on, że bez zarzutu użyte *presbiterum* stanowi „prawdopodobnie pomyłkę w pisaniu” (*wahrscheinlich verschrieben*).

Po raz drugi słowo „ksiądz” występuje w tym dokumencie w liczbie mnogiej w formie *presbiteros*. Tym razem jednak nie udało się Schmauchowi wymyśleć odpowiedniej pisemnej pomyłki, obrał więc inną strategię. Będąc przekonany, że *presbiterum* zostało już szczęśliwie przez niego usunięte, Schmauch nadmienił, że teraz „określenie *presbiteros* użyte jest tylko w stosunku do nie mających tu znaczenia obcych duchownych”. (*die Kennzeichnung presbiter [...] lediglich bei den hier ausser Betracht bleibenden fremden Geistlichen verwendet ist*, s. 427).

Postępowanie Schmaucha jest znamienne i daje przykład, jak nie należy pisać historii.

Przyjrzyjmy się teraz uważniej krytycznemu świadectwu, które daje dokument z 30 marca 1519 r. Aleksander Scultetus (Schultze), znajdujący się w tym dniu w Rzymie, obrał trzynastu pełnomocników do pomocy w objęciu „kanonikatu i prebendy kościoła warmińskiego, będących za jego życia w posiadaniu Andrzeja Kopernika”<sup>8</sup>. Młodszy brat Andrzeja, Mikołaj Kopernik, został naturalnie wymieniony przez Sculteta pomiędzy trzynastoma pełnomocnikami.

Dziewięciu spośród pełnomocników wybranych przez Sculteta należało do kościoła na Warmii; czterej pozostali byli przynależni do diecezji włocławskiej (Leslau) i do moguncyj (Mainz). Ci ostatni czterej plenipotenci zostali określani jako „księża i klerycy” (*presbiteros et clericos*). Żaden natomiast z duchownych warmińskich nie został nazwany klerykiem, a tylko jeden z nich księdzem (*presbiterum*). Spośród pozostałych ośmiu plenipotentów warmińskich, trzech było wikarymi, a pięciu — między nimi Mikołaj Kopernik — kanonikami.

Aby ułatwić identyfikację swych plenipotentów, Scultetus określił ich przynależność do diecezji i ich godności duchowne. Czterech „księży i kleryków” z Włocławka i Moguncji zostało jednak złączonych razem. W tym wypadku (w przeciwieństwie do dziewięciu pełnomocników z Warmii) diecezja i stan zostały zaznaczone dla grupy pełnomocników spoza Warmii jako dla całości, a nie dla każdego osobno. W tym wypadku przyjmijmy, że w skład każdej pary pełnomocników z Włocławka i Moguncji, którzy zostali wyznaczeni przez Sculteta, wchodził jeden ksiądz i jeden kleryk<sup>9</sup>. Jeżeli nasze przypuszczenie jest słuszne — a z pewnością nie może ono być zbyt odległe od stanu faktycznego — to dwóch poza-warmińskich duchowanych było księżmi. Ci pełnomocnicy, niezależnie od ich dokładnej liczby, zostali określani przez Sculteta

der NSDAP”. Keyser zatytułował ten zeszyt *Das Werk der Deutschen an der Weichsel* (Danzig, 1940). Keyser pisze w nim: *Die Kultur des Weichsellandes war stets das Werk deutscher Menschen, deutscher Ritter, deutscher Bürger, deutscher Bauern und deutsche Könige. Sie wird in Zukunft das Werk des gesamten deutschen Volkes sein. Denn das Weichselland war deutsch und wird deutsch bleiben.*

<sup>8</sup> „Coelum”, op. cit., s. 41.

<sup>9</sup> J. Sikorski, *Mikołaj Kopernik na Warmii*. Olsztyn 1968, ss. 152—153. Sikorski wszystkich czterech poza-warmińskich pełnomocników przypisał do Włocławka, dwóch spośród nich zrobiwszy księżmi, a dwóch pozostałych klerykami. Ktorzwięc pełnomocnicy pochodzili z Moguncji?

jako księży, podczas gdy Mikołaj Kopernik został podany jako kanonik, a nie jako ksiądz.

Dzięki temu danemu nam przez Sculteta ważnemu świadectwu, jego pełnomocniczy dokument z dnia 30 marca 1519 r. musi być uznany za dokument o największej doniosłości ze względu na nasze dociekanie. Przez zignorowanie wspomnianych przez Sculteta księży spoza Warmii Schmauch pogwałcił podstawową zasadę historycznego badania: brania pod uwagę wszystkich odnoszących się do danego problemu dowodów. Schmauch uznał, że pełnomocnicy Sculteta spoza Warmii mogą być pominięci w jego badaniach (*können [...] füglich ausser Betracht bleiben*), które były związane wyłącznie z Warmią (*sich ja nur auf das Ermland bezieht*, s. 426). Dokument Sculteta jednak, nie dotyczył wyłącznie Warmii, skoro wymienia czterech poza-warmińskich plenipotentów, z których paru posiadało wyższe święcenia kapłańskie.

Przejdźmy teraz do rozpatrzenia zaproponowanego przez Schmaucha usunięcia słowa *presbiterum* z kontekstu warmińskiego. Na czele swoich dziewięciu warmińskich pełnomocników, Scultetus podał Krzysztofa Suchtena, którego wymienił jako księdza (*presbiterum*). Schmauch, jak mieliśmy już możliwość zauważyć (s. 426), uznał odczytanie manuskryptu w ten sposób za nienaganne (*einwandfrei*). Jednak zaoponował przeciw użyciu słowa *presbiterum* w kontekście dokumentu z następującego powodu. Spośród ośmiu plenipotentów z Warmii, nie licząc Suchtena, pięciu było kanonikami a trzech wikarymi. Twierdząc, że tak „kanonik” jak i „wikary” wskazują stanowisko (*Amtsbezeichnung*), Schmauch twierdzi, że podobnie jak ośmiu pozostałych plenipotentów, Suchten także musi być wymieniony jako piastujący jakieś stanowisko. Ponieważ jednak „ksiądz” nie oznacza żadnego stanowiska w kapitule, Schmauch uważa że „ksiądz” było prawdopodobnie mylnie napisane zamiast „prepozyt” (*wahrscheinlich verschrieben statt prepositum*, s. 430), które to stanowisko w kapitule warmińskiej zajmował Suchten od 1513 do 1519 r.

Tak twierdząc, Schmauch pominął powód, który motywował Sculteta, gdy ten określał swych pełnomocników. Scultetus zainteresowany był przede wszystkim możliwością niedwuznacznego sprawdzenia tożsamości każdego pełnomocnika. Z tego powodu nazwał Suchtena księdzem, bo tytuł ten rzadko przysługiwał członkom kapituły warmińskiej. Tytuł „ksiądz” został zastosowany przez Sculteta także do niektórych poza-warmińskich pełnomocników. Jeśli weźmiemy pod uwagę całość dokumentu Aleksandra Sculteta, a nie tylko jego część, to widzimy wyraźnie że Scultetus nazwał jednego ze swych warmińskich plenipotentów księdzem, dając pozostałym ośmiu plenipotentom warmińskim tytuły kanoników i wikarych, to znaczy duchownych nie posiadających wyższych święceń. Jednym z tych ostatnich był Mikołaj Kopernik.

Na poparcie swej sugestii, że w dokumencie Sculteta wyraz *presbiterum* był pomyłką, Schmauch utrzymywał, że dokument ten ma także inne błędy, szczególnie w imionach własnych (*namentlich bei den Eigennamen mancherlei Verschreibungen*, s. 427). Rzeczywiście Schmauch znalazł w tym dość długim dokumencie tylko trzy błędy: dwa błędy w nazwiskach („Libernam” i „Ficihl”, zamiast których postuluje „Libenaw” i Reich”) i błędna trzecia litera „i” w nazwie diecezji Władysławiensis (s. 431).

Chociaż kopista dokumentu Aleksandra Sculteta był bezsprzecznie

nie najdoskonalszy, skopiował ten dokument na ogół niezłe. Co prawda, trzy niemieckie i polskie nazwy sprawiły mu nieco trudności, nie znaczy to jednak, iż — jak Schmauch przypuszcza — kopista ten miał także trudności przy przepisywaniu zwyczajnych łacińskich słów jak *presbiterum* i *prepositum*. Schmauch uważa, że w wypadku tych dwóch słów kopista popełnił „błąd w ich odczytaniu lub odpisaniu” (*einen Lese- oder Schreibfehler*, s. 427).

Jestem zdania, że kopista ten błędu takiego nie zrobił, ponieważ Scultetus istotnie nazwał Suchtena księdzem (*presbiterum*). Nie mogąc zrozumieć rzeczywistego powodu dla którego Scultetus użył słowo *presbiterum*, Schmauch usiłował usunąć je z dokumentu Sculteta. Podobnie, przymknął on oczy na poza-warmińskich księży (*presbiteros*). Dla tych jednak, którzy wolą trzymać swe oczy otwarte, księża spoza Warmii są obecni w dokumencie Sculteta. Ponieważ Suchten jest tam także określony jako ksiądz, musimy odrzucić propozycję usunięcia *presbiterum* jako paleograficznie nieuzasadnioną i dyplomatycznie nietrafną. Jednocześnie musimy też odrzucić ocenę dokumentu Sculteta jako dokumentu „bez znaczenia” dla badań trzykroć mitycznego kapłaństwa Kopernika. Wręcz przeciwnie, powyższy dokument jest arcyważny właśnie dlatego, że wymienia on niektórych pełnomocników Sculteta — nie zaś Kopernika — jako księży.

#### USTOSUNKOWANIE SCHMAUCHA DO MITU O KAPŁAŃSTWIE KOPERNIKA

„Nawet bez tego dokumentu (Sculteta) z roku 1519, nie ma właściwie żadnej wątpliwości, że astronom ten nie posiadał święceń kapłańskich” (*Auch ohne dies Dokument von 1519 besteht eigentlich kein Zweifel, dass der Astronom nicht den priestlichen Weihegrad besessen hat*). Jest to ostateczna konkluzja Schmaucha, do której doszedł dopiero w 1963 r. (s. 428).

Schmauch jednak ma wielką zasługę w zdemaskowaniu Sighinolfiego. W szkole, w której Schmauch uczył, kolega jego, który zmarł 30 marca 1936 r. wyraził wątpliwość (*Bedenken*) — „lecz tylko w trakcie konwersacji” (*freilich nur gesprächsweise*, s. 421) — dotyczącą odczytania przez Sighinolfiego *presbiter constitutus*.

Mimo, że Schmauch przez wiele lat znał tę wątpliwość, nie przeszkodziło mu to w tym okresie aż trzykrotnie wyświęcić Kopernika na księdza<sup>10</sup>. Wreszcie, w czerwcu 1942 r. Schmauch osobiście przejrzał dokument Sighinolfiego, skutkiem czego, w zbiorowej pracy z 1943 r., poprawił *presbiter* na *personaliter*<sup>11</sup>.

Ten druk z okresu wojennego był dla mnie nieosiągalny, gdy w roku 1960 dałem mój artykuł do druku. Jest mi niewymownie przykro, że cytując osiem innych artykułów jego pióra i jego książkę (zarówno w niemieckim oryginale, jak i w angielskim przekładzie), pominąłem właśnie ten artykuł. Ustęp, który też z tego powodu uszedł mej uwadze, okazał się zresztą, jak Schmauch sam przyznał (s. 422), tylko za-

<sup>10</sup> Do dwóch ustępów wzmiankowanych przez Schmaucha (s. 421, n. 23) można dodać Jomsburg, 1937 r., 1; 174.

<sup>11</sup> Książka *Nikolaus Kopernikus, Bildnis eines grossen Deutschen*, pod red. Fritza Kubacha, Monachium i Berlin, 1943, zawiera artykuł Schmaucha *Nikolaus Kopernikus und der deutsche Osten*.

grzebaną w przypisie krótką informacją (*nur in einer Anmerkug [...] freilich recht versteckten Hinweis [...] eing ganz kurzer Hinweis*). Schmauch przyznał, że jego krótki przypis był „zagrzebany”, ponieważ jego artykuł został w tej zbiorowej pracy wydrukowany na stronach 233—256, a wspomniany przypis znajduje się na stronie 370, pod numerem 8.

Aczkolwiek ten niepozorny przypis z 1943 r. uszedł mojej uwadze, to jednak nie omieszkalem przytoczyć twierdzenia wziętego z książki Schmaucha, która wyszła z druku w roku 1953, według którego „niema stanowczego dowodu, że Kopernik kiedykolwiek otrzymał święcenia kapłańskie”<sup>12</sup>. Zadając sobie pytanie dlaczego Schmauch odstąpił od poprzedniego wyświęcenia Kopernika na księdza, podałem myśl, że „może Schmauch rozpoznał błąd Sighinolfiego, gdy zobaczył w wykonanym przez notariusza dokumencie słowa *personaliter constitutus*”. Nie wiedząc, że Schmauch faktycznie zastąpił *presbiter* Sighinolfiego przez *personaliter*, przyjąłem, że Schmauch zauważył jego błąd<sup>13</sup>.

„Błąd w odczytaniu” (*ein böser Lesefehler*) — tym Sighinolfi został obciążony przez Schmaucha w przypisie z 1943 r. Nawet w 1963 r. Schmauch nadal twierdził, że Sighinolfi nie wiedział jak „rozwiązać poprawnie skróty” znajdujące się w dokumentach (*die vorkommende Abkürzungen richtig aufzulösen*, s. 421). Sighinolfi był jednak bardzo doświadczonym archiwistą, znającym doskonale różnicę między ptr (= *presbiter*) a psolr lub psonalr (= *personaliter*). Schmauch nie rozpoznał, że zastąpienie *presbiter* przez *personaliter* zostało dokonane przez Sighinolfiego z premedytacją, prawdopodobnie dlatego, iż Schmauch nie przyłożył dostatecznej wagi także do fałszywego twierdzenia Galileusza o stanie duchownym Kopernika; był także słabo obeznany ze znacznie większym fałszerstwem Krzyżanowskiego. Innymi słowy, Schmauch nie rozpoznał w Sighinolfim trzeciej fali kampanii mającej na celu sfałszowanie historii, przez przypisanie Kopernikowi święceń kapłańskich.

Już w 1943 r. Schmauch poprawił u Sighinolfiego *presbiter* na *personaliter*. Jaki wszakże użytek zrobił Schmauch z tej poprawki? Dziesięć lat później, we wspomnianej już książce, Schmauch napisał, że nie ma stanowczego dowodu, że Kopernik kiedykolwiek otrzymał święcenia kapłańskie. Schmauch powtórzył to zdanie w *Neue Deutsche Biographie* (t. 3, s. 349)<sup>14</sup>. W latach 1953 i 1957 Schmauch wykorzystał swą poprawkę z 1943 r. tylko do stwierdzenia, że nie ma dowodu, iż Kopernik był księdzem. Dopiero w 1963 r., gdy Schmauch zapoznał się z moim artykułem z 1960 r., oświadczył, że nie ma wątpliwości, iż Kopernik nie miał święceń kapłańskich: [es] *besteht eigentlich kein Zweifel dass der Astronom nicht den Priesterlichen Weihegrad besessen hat* (s. 428).

Jednak zaledwie kilkanaście wierszy dalej Schmauch ponownie wprowadza wątpliwość mówiąc, że „nie ma dowodu, iż astronom ten kiedykolwiek otrzymał święcenia kapłańskie” (*es gibt keinen Beweis dafür, dass der Astronom je die Priesterweihe erhalten hat*, s. 428). Zdanie to zostało przytoczone przez Schmaucha jako zdanie wygłoszone w 1868 r.

<sup>12</sup> H. Schmauch, *Nikolaus Kopernikus*. Kitzingen 1953, „Der Göttinger Arbeitskreis”, Schriftenreihe Heft 34, s. 15: *Es fehlt übrigens jeder Beweis dafür dass Kopernikus die Priesterweihe empfangen hat*.

<sup>13</sup> E. Rosen, *Copernicus Was Not a Priest*, op. cit., s. 657.

<sup>14</sup> Tom ten ukazał się w 1957 r. a nie w 1937 r., jak mylnie podał Schmauch (1963 r., s. 422, n. 25).

przez Franza Hiplera. Hipler wszakże tego zdania nie wypowiedział: zostało ono po raz pierwszy ogłoszone w roku 1898 przez Adolfa Müllera<sup>15</sup>.

W roku 1868 Hipler powiedział że „w wypadku Kopernika [...] jest wątpliwe czy otrzymał on kiedykolwiek trzy wyższe święcenia”<sup>16</sup>.

Podobnie, według Schmaucha, pełnomocniczy dokument Sculteta został odkryty przez Guido Horn-d'Artura (*eine bisher nicht bekannte Urkunde, die durch den italienischen Gelehrten Guido Horn-d'Arturo in Archivio Capitolino in Rom neu aufgefunden [...] worden ist*, s. 426). Sam jednak Horn-d'Arturo oddaje zasługę wykrycia dokumentu Sculteta komu innemu<sup>17</sup>.

Horn-d'Arturo, polegając na zdaniu Schmaucha, określił Krzysztofa Suchtena jako księdza<sup>18</sup>. Kiedy jednak rada miejska w Gdańsku prosiła, w dniu 5 września 1509 r. papieża Juliusza II o pozwolenie oddania parafii kościoła Św. Jana Suchtenowi, ten ostatni nie został określony jako ksiądz. Cieszył się on dochodem z tej parafii (*genoss die Pfarreinkünfte*) od roku 1509 do 1516, nie postawiwszy w Gdańsku ani razu swojej nogi (*wird nie in Danzig gennant*)<sup>19</sup>.

W dniu 27 sierpnia 1510 r., Suchten przebywał w Rzymie, skąd też, będąc kanonikiem warmińskim, napisał do swojego biskupa, Fabiana Luzjańskiego (von Lossainen), polecając mu siebie i całą swoją rodzinę (*me meamque familiam omnem*)<sup>20</sup>. Bulla papieska z dnia 23 stycznia 1511 r., wydana przez Juliusza II, dała Suchtenowi pozwolenie na posiadanie beneficjów w „kościółach katedralnych, miejskich, kolegialnych, parafialnych i innych, chociażby nawet niektóre z tych beneficjów były połączone z pieczę nad duszami [...] Z chwilą gdy zostanie on księdzem, będzie miał prawo odpuszczania [...] (pewnych) grzechów. Ma on pozwolenie na pobyt w Rzymie i gdzie indziej w celu studiów, nie będąc skrupowanym obowiązkiem przebywania w miejscu swoich beneficjów”<sup>21</sup>. W czasie gdy powyższa bulla papieska została wydana, Suchten był w Rzymie w służbie dygnitarza zajmującego wysokie stanowisko na dworze papieskim. Przypuszczalnie bulla ta została ułożona z pełną wiedzą Suchtena, a może nawet z jego udziałem. W każdym razie, zupełnie niedwuznacznie z niej wynika, że 23 stycznia 1511 r. Suchten nie był księdzem.

We wrześniu lub październiku tego samego roku, gdy Suchten został dopuszczony do Collegium Pisarzy Notarialnych w Archiwum Dworu Rzymskiego (*Collegium scriptorum archivii Romanae curiae notariorum*), określił się on jako „kleryk diecezji włocławskiej” a nie jako ksiądz<sup>22</sup>. W przeciwieństwie do tego dwóch kolegów Suchtena powiedziało o so-

<sup>15</sup> E. Rosen, *Copernicus Was Not a Priest*, op. cit., s. 647.

<sup>16</sup> „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, t. 4, s. 502; bei Kopernikus [...] ist es fraglich, ob er die höhere (Weißen) jemals empfangen habe.

<sup>17</sup> Carlo Grigioni, „Coelum”, op. cit., s. 40.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 42, n. 14.

<sup>19</sup> T. Hirsch, *Die Ober-Pfarrkirche von St. Marien in Danzig*. Danzig 1843, t. 1, s. 245.

<sup>20</sup> J. Kolberg, *Der ermländische Dompropst Christoph von Suchten († 1519)*, „Römische Quartalschrift für Christliche Altertumskunde”, Supplementheft XX: 1913, s. 166.

<sup>21</sup> *Ibidem*, ss. 153—154.

<sup>22</sup> K. H. Schäfer, *Deutsche Notare in Rom am Ausgang des Mittelalters*. „Historisches Jahrbuch”, R. 33: 1912, s. 730.



bie, iż są księżmi (presb. *Basilien.*, listopad 1510 r.; presb. *Tornocen. dioc.*, 1516 r.)<sup>23</sup>.

Duchowny stan Suchtena dał mu niezbędne kwalifikacje do objęcia stanowiska prepozyta kapituły warmińskiej, które otrzymał od papieża Leona X w dniu 2 grudnia 1513 r.<sup>24</sup> Jego poprzednik był prepozytem przez prawie trzy lata „bez praw kanonikalnych [...] gdyż twierdził, że jest klerykiem”<sup>25</sup>. Aby więc zostać prepozytem kapituły warmińskiej, Suchten musiał być — i był klerykiem. Aby jednak zostać prepozytem, Suchten nie musiał być — faktycznie nie był — księdzem.

W takim jednak razie można zadać pytanie dlaczego w dniu 30 marca 1519 r. Schulten został nazwany przez Sculteta księdzem? Kilka lat przedtem, Suchten wyjechał z Rzymu. 5 października 1515 r. znajdował się we Wrocławiu<sup>26</sup>, a 16 listopada tegoż roku był we Fromborku<sup>27</sup>, gdzie się osiedlił. 30 marca 1519 r., przebywający w Rzymie Scultetus nie miał dokładnych informacji o pozycji społecznej Suchtena. Być może, Scultetus wiedział, że 8 września 1513 r. papież Leon X potwierdził nadanie Suchtenowi parafii kościoła Św. Wawrzyńca i Św. Elżbiety we Wrocławiu<sup>28</sup>. Z tego papieskiego potwierdzenia Scultetus mógł łatwo wysnuć mylny wniosek, że Suchten był księdzem. W ten sposób mianowani na stanowiska duchowni „prawie wcale nie zwracali uwagi na swoje parafie [...] Te stanowiska były uważane za środki mające na celu finansowe zabezpieczenie synów przednich rodzin. Starali się oni, w dodatku, o uzyskanie tylu beneficjów, ile tylko było możliwe. Dochód ze swoich beneficjów zażywali swobodnie w jakimś przyjemnym miejscu, oddając się albo zmysłowemu rozrywkom albo znajdując upodobanie w rozkoszach intelektualnych, wynikających z ich zajęcia się nauką i sztuką. Dozwalali, by ich obowiązki były wykonane przez licho płatnych zastępców, którzy też oczywiście zajmowali się tymi parafiami bez zbytniego entuzjazmu i którzy często nie cieszyli się zbytnim szacunkiem. Od samego początku, Suchten nie miał zamiaru poświęcać się swemu duchownemu stanowisku”<sup>29</sup>.

Ten realistyczny obraz ustosunkowania się Suchtena do swych rozmaitych parafii — rozmaitych źródeł dochodu, a nie duchownych obowiązków — jest zepsuty przez niehistoryczne założenie — podzielane też przez Sculteta — że Suchten był księdzem.

Przebywający 30 marca 1519 r. w Rzymie, Scultetus nie przewidział, że pięć dni później, przebywający we Fromborku prepozyt Suchten zawiadomi kapitułę warmińską, iż musi wyjechać w poszukiwaniu rady lekarskiej<sup>30</sup>. Aczkolwiek 30 marca 1519 r. Scultetus nie mógł przewi-

<sup>23</sup> *Ibidem*, ss. 730, 734.

<sup>24</sup> J. Hergenroether, *Leonis X. pontificis maximi regesta (Freiburg im Breisgau, 1884—1891)*, t. 1, s. 350, nr 5587.

<sup>25</sup> J. Kolberg, *op. cit.*, s. 156.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 169.

<sup>27</sup> H. Schmauch, *Das Präsentationsrecht des Polenkönigs für die Frauenburger Dompropstei*. „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, R. 26: 1936—1938, s. 100.

<sup>28</sup> J. Hergenroether, *op. cit.*, t. 1, s. 268, nr 4403.

<sup>29</sup> P. Simson, *Geschichte der Stadt Danzig*. Danzig 1913—1914; przedruk: Aalen 1967, t. 1, ss. 378—379.

<sup>30</sup> A. Eichhorn, *Die Prälaten des armländischen Domcapitels*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” R. 1864—1866, nr 3, s. 319.

dzieć, że Suchten umrze w przeciągu czterech następnych miesięcy<sup>31</sup>, był on jednak na tyle przezorny, że zamianował dwunastu innych pełnomocników. W odróżnieniu od Suchtena, którego Scultetus (przez pomyłkę) określił jako księdza, dziesięciu spośród tych pełnomocników nie posiadało wyższych święceń.

Widzimy więc, że pełnomocniczy dokument Sculteta z 30 marca 1519 r. ma niezmierną wagę dla naszego zagadnienia. Dokument Sculteta, zgodnie z posiadanymi przez nas wszystkimi innymi dowodami, daje stanowcze świadectwo, że Kopernik nie był księdzem.

#### НИКОЛАЙ КОПЕРНИК НЕ БЫЛ СВЯЩЕННИКОМ

Автор доказывает, что Николай Коперник — творец современной астрономии не имел степени священства. Однако в трех различных исторических периодах о Копернике писали как о священнике. Первым, кто совершил эту ошибку, был великий итальянский ученый Галилей; вторым — заблуждавшийся польский ученый; третьим — итальянский архивист, умышленно исправивший найденный им нотариальный документ. Из обнаруженного и исследованного в последнее время другого документа, однако, безусловно вытекает, что современники Коперника знали о том, что он не был священником. Попытки немецкого ученого ставить под сомнение истинность этого исторического факта путем неправильного толкования упомянутого документа автор статьи детально анализирует и опровергает.

#### NICHOLAS COPERNICUS WAS NOT A PRIEST!

Nicholas Copernicus, the founder of modern astronomy, was never ordained a priest. Nevertheless, at three different times in history, Copernicus was falsely described as a priest. The first perpetrator of this deception was the great Italian scientist, Galileo Galilei; the second was an erratic Polish historian; and the third was an Italian archivist, who deliberately altered a notarial document which he had discovered. Another document, found more recently, provides absolutely decisive confirmation that the contemporaries of Copernicus were aware that he was not a priest. The attempt by a German scholar to cast doubt on this historical certainty by misrepresenting this new document is here examined in detail and refuted.

<sup>31</sup> Śmierć Suchtena jest wzmiankowana w listach z 26 lipca 1519 r. pisanych przez wielkiego mistrza krzyżaków Alberta do biskupa Fabiana Luzjańskiego i do archidiakona Jana Sculteta. Por. v. H. Schmauch, *Das Präsentationsrecht des Polenkönigs für die Frauenburger Dompropstei*. op. cit., s. 102.